

POSTANOWIENIE

Dnia 10 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSA Jan Kremer (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. N.

przeciwko Gminie Miasto S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2010 r.,

zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Okręgowego w S. z dnia 17 maja 2010 r., sygn. akt II Ca (...) [II WSC (...)]

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 17 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w S. odrzucił zażalenie powódki na postanowienie z dnia 11 stycznia 2010 r. w przedmiocie odrzucenia zażalenia. Było to kolejne zażalenie na postanowienie odrzucające zażalenie na postanowienie odrzucające skargę kasacyjną.

Pełnomocnik powódki w zażaleniu wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przedstawienie sprawy Sądowi Najwyższemu. Zarzucił, że powódka wniosła w dniu 20 kwietnia 2009 r. o zwolnienie od opłat w postępowaniu kasacyjnym, wnioszek ten nie został rozpoznany, a więc nie zachodziła potrzeba składania

ponownego wniosku w tym przedmiocie. Uiszczył opłatę od zażalenia w kwocie 30 zł, w wysokości podstawowej. W uzasadnieniu zarzucił nadto, że zwolnienie od kosztów sądowych przyznane przed sądem niższej instancji rozciąga się na postępowanie kasacyjne. Powódka w dniu 30 kwietnia 2010 r. złożyła ponowny wniosek o zwolnienie od kosztów w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Okręgowy odrzucił zażalenie jako nienależycie opłacone.

Zdaniem Sądu, w sprawie znajduje zastosowanie przepis art. 130² § 3 k.p.c. w związku z art. 8 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. Nr 234, poz. 1571). Wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawie wynosi 50 000 zł. Sąd z odwołaniem się do art. 13 i 19 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. 2005 r. Nr 167, poz. 1398) wywiódł, że wysokość opłaty od zażalenia wynosi 500 zł, a nie 30 zł. Podkreślił, że powódka nie była zwolniona od kosztów sądowych w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym. Wbrew twierdzeniom zaś pełnomocnika powódki, zwolnienie od kosztów w postępowaniu przed sądem powszechnym nie rozciąga się na postępowanie przed Sądem Najwyższym, nie wynika ono też z ustanowienia dla powódki pełnomocnika z urzędu. Sąd odniósł się do pierwotnego wniosku powódki o zwolnienie od kosztów podkreślając, że dotyczył on opłaty od skargi kasacyjnej, a więc był wnioskiem o częściowe zwolnienie od kosztów i dotyczył konkretnej czynności procesowej. Wniosek ten nie obejmował opłaty od zażalenia. Wobec odrzucenia skargi kasacyjnej wniosek o zwolnienie od opłaty od skargi stał się bezprzedmiotowy i pełnomocnik winien był złożyć wniosek o zwolnienie od całości lub części kosztów tj. od opłaty od zażalenia. Pełnomocnik uiszczył opłatę w niepełnej wysokości. Przy braku wniosku o zwolnienie od kosztów zażalenie podlegało odrzuceniu. Wniosek z 30 kwietnia 2010 r. pozostaje bez wpływu na treść tego orzeczenia. Pełnomocnik będący adwokatem winien uiszczyć opłatę bez wzywania przy wniesieniu pisma procesowego. Ponadto, art. 130² § 3 k.p.c. jest przepisem zgodnym z Konstytucją, o czym orzekł Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. TK P 87/08.

Powódka w zażaleniu wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz wskazała, że w dniu 5 maja 2010 r. ponownie wniosła o zwolnienie od kosztów, zarzuciła również, że sąd dokonał błędnej oceny stanu faktycznego. Podkreśliła, że 20 kwietnia 2009 r. wniosła o zwolnienie od kosztów w postępowaniu kasacyjnym, nie jest profesjonalistką w zakresie formułowania

pism sądowych i jej wniosek sąd powinien ocenić pod kątem zamiaru, a nie literalnego brzmienia. Nie może obciążać powódki bezpodstawne odrzucenie skargi kasacyjnej, składając wniosek nie mogła przewidzieć tym samym dalszych kosztów. Skarżąca wskazała na możliwość nieprzedłożenia z aktami wniosku o zwolnienie od kosztów, co pozbawiło ją prawa do obrony. Pełnomocnik zarzucił nieważność postępowania, wynikającą z błędnego działania pracownika sądu. Wskazał na art. 99 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i § 9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. MS z 2003 r. Nr 5, poz. 22).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo W. N. przeciwko Gminie Miasto S. o zapłatę kwoty 50 000 zł. W dniu 20 kwietnia 2009 r. powódka złożyła wniosek o zwolnienie od kosztów. Pełnomocnik z urzędu w dniu 24 kwietnia 2009 r. wniósł skargę kasacyjną, a Sąd w dniu 30 kwietnia 2009 r. odrzucił skargę kasacyjną. Zażalenie na odrzucenie skargi kasacyjnej pełnomocnika powódki odrzucono uzasadniając orzeczenie nieuiszczeniem właściwej opłaty. Kolejne zażalenia na odrzucenia zażaleń ulegały odrzuceniu z uzasadnieniem dotyczącym nieuiszczenia właściwej opłaty; pełnomocnik uiszczał opłaty w wysokości podstawowej. Powódka w dniu 20 kwietnia 2009 r. złożyła wniosek o zwolnienie od opłaty od skargi kasacyjnej. Wcześniej Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 25 września 2008 r. zwolnił ją od kosztów sądowych w sprawie w całości, oddalając wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Sąd Okręgowy w S. ustanowił dla powódki pełnomocnika z urzędu postanowieniem z dnia 6 marca 2009 r. Wyrok w sprawie wydano w dniu 30 stycznia 2009 r.

W takim stanie faktycznym zauważyć należy, że wniosek powódki o zwolnienie od kosztów nie został rozpoznany przed podjęciem czynności dotyczących skargi kasacyjnej, a więc nie mogło nastąpić skuteczne zastosowanie sankcji będącej wynikiem nieuiszczenia opłaty w pełnej wysokości. Sąd może stosować sankcje procesowe dopiero po rozpoznaniu wniosku o zwolnienie od kosztów. Ponadto, dokonując oceny wniosku powódki, Sąd pominął w swych rozważaniach istotną okoliczność, że w postępowaniu przed sądem powszechnym była zwolniona od kosztów sądowych w całości.

Oceniając treść wniosku powódki nie można było pominąć zakresu wcześniejszego zwolnienia od kosztów, jak i osobistego sformułowania wniosku (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r. III CZP 142/07, OSNC 2008 r., Nr 11, poz. 122).

Powódka trafnie podnosi, że nie jest profesjonalistą. Wniosek zaś wskazuje na objęcie nim postępowania kasacyjnego w całości. Reasumując, wniosek powódki o zwolnienie od kosztów nie został rozpoznany w żadnym zakresie przed podjęciem czynności odnośnie do skargi kasacyjnej. W tym stanie rzeczy to uchybienie sądu powoduje zasadność zażalenia i uchylenie zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.